

Władysław Betza

1. Jeszcze Polska nie zginęła!
2. W setną Rocznicę Urodzin Fryderyka Szopena.
3. Jerzemu Brandesowi na przyjęciu u pp. Wolskich.
25 listopada 1898.
4. Dla Szląska.
5. Prolog Władysława Betzy wygłoszony na scenie poznańskiej podczas uroczystości jubileuszowej w d. 19 i 20. X. 1895 r.
6. Działwie w Kole Literacko - Artystycznym od św. Mikołaja we Lwowie, dnia 6 grudnia 1897 r.
7. Modlitwa dzieci u stóp Bogarodzicy w Rymanowie.

Bibliotece Kórnickiej
do zbiorów
ofiarnej
na ręce Dyrektora
Prof. Dra Stanisława Rodzińskiego
Witold Wesoła
Bydgoszcz 11. V. 1948.

Władysław Biegański

1. Jeszcze Polska nie zginęła!
2. Wstaniecie Polacy!
3. Jędrzej Borkowski na przykładzie z Holandii
4. Listy 1898

5. Dla Szlachty

6. Prolog Władysław Biegański wstęp do zbioru
podczas narady w Kolo (Liberacja - Krynica)
od J. Mikolajczyka z Lwowa, dnia 6 grudnia 1897
7. Modlitwa dzieci w stopie Bogarodzicy



35638 - 35644

288 b 1948



Dla Szląska.

Z daleka, jak rzeka, co silne rwie tamy,
Tak fala się głosów rwie chyża;
A jednak bez trwogi tej fali czekamy,
Choć coraz się do nas przybliża.

Mkną głosy, w niebiosy, z piastowskiej dzielnicy,
Od polskich ziem niegdyś rubieży:
Jak dawny, hymn sławny, do Boga-Rodzicy,
Patronki piastowskich rycerzy.

To dziatwa krwią blizka a sercu tak miła,
To syny piastowskie i córy:
Do Polski, co piersią ich swoją karmiła,
Wracają pod płaszcz jej z purpury.

Za nimi w ślad idzie bojowej blask sławy,
Blask dawno minionych stuleci:
Tu „Psiego“ łan pola rumieni się krwawy,
Tam słyhać głogowskich jęk dzieci...

A później, gdy dzieczy tatarskiej szły burze,
I szląskiej groziły dzielnicy:
To w oczach ci stają, jak zwarte przedmurze,
Męczeńscy obrońce Lignicy.



I widzisz na polu, co z krwi już ostyga,
Gdzie mężnych zastępów wał leży:
Jak cichy swój pacierz śle święta Jadwiga,
Za ległych wśród boju rycerzy...

Mijały tak lata, ginęli obrońce,
Podcięto pień wspólny narodu,
Nad szlaską dzielnicą chyliło się słońce,
Aż zgasło u swego zachodu.

Tak, zgasło... Lecz znówu po wiekach zabłysło,
Powstało z pościeli swej sennej,
I tak dziś nad Odrą, jak dotąd nad Wisłą,
Znów blask swój roztacza promienny.

Lud budzi się ze snu, jak owi rycerze,
Co w szlaskiej, Sobotniej, śpią górze,
By fali germańskiej nim wzrośnie i wzbierze,
Potężne zbudować przedmurze.

I serce nam w piersiach otuchą uderza,
A w sercu jest wiara i siła:
Że złączy nas wkrótce ta tęcza przymierza,
Co niegdyś nas wspólnie łączyła!

Władysław Bełza.

